

ROBERT BIELEŃ SDB

## UWARUNKOWANIA SPOŁECZNE RODZINY W POLSCE W OKRESIE TRANSFORMACJI (DIAGNOZA)

Po przełomie 1989 r. Polska rozpoczęła trudną i często bolesną drogę przejścia od tzw. ustroju realnego socjalizmu w kierunku społeczeństwa demokratycznego typu zachodniego. Ten okres transformacji ustrojowych państwa przyniósł i ciągle niesie z sobą głębokie zmiany w systemie prawnym, politycznym, gospodarczym itd. Na owe przemiany nakładają się uwarunkowania związane z globalizacją, wpływem mediów oraz z aktywnością polskiej klasy politycznej i samorządowej<sup>1</sup>

Położenie, w jakim znalazł się nasz kraj, powoduje nieustanne zmiany w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej rodzin. Część jest korzystna, część, niestety, niesie z sobą zagrożenia, z którymi wiele rodzin nie daje sobie rady i im ulega. Należy przy tym podkreślić, że obecna sytuacja polskich rodzin w znacznym stopniu uwarunkowana jest wieloletnimi procesami z przeszłości, które nawet przy dobrej woli polityczno-społecznej Polaków trudno jest naprawić (np. deficyt mieszkaniowy).

W niniejszym artykule ogląd głównych uwarunkowań społecznych polskich rodzin w okresie transformacji rozpoczyna się od przedstawienia sytuacji demograficznej, następnie omówiony jest aspekt prawno-polityczny ich życia, a w dalszej kolejności – poziom bytowy oraz relacje zachodzące między osobami tworzącymi rodziny. Obraz uwarunkowań społecznych dopełnia krótka analiza sytuacji tych rodzin, które nie sprostały wyzwaniom, stając się przykładami dysfunkcji lub patologii.

---

Dr ROBERT BIELEŃ SDB – wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego; adres do korespondencji: ul. Tyniecka 39, 30-323 Kraków; e-mail: bianchi@sdb.krakow.pl

<sup>1</sup> Z. Blok, *Transformacja systemowa jako proces i jako przedmiot badań*, [w:] *Społeczna transformacja w refleksji humanistycznej*, red. K. Zamiara, Poznań 1994, s. 17-24.

## I. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA POLSKICH RODZIN

Opis sytuacji demograficznej rodziny należy zacząć od zarysowania ogólnego obrazu ludności. W 2002 r. Polska liczyła 38 230,1 tys. mieszkańców, z czego większość mieszkała w miastach (61,8%). Kobiet było nieznacznie więcej niż mężczyzn (51,4%)<sup>2</sup> W 2002 r. było w Polsce 10 457 tys. rodzin, w tym prawie 6 mln z nich (58,1%) posiadało dzieci<sup>3</sup> Większość rodzin w mieście (63,1%). Wśród nich było 2030,1 tys. rodzin niepełnych (ich liczba od 1988 r. zwiększyła się o 456,3 tys.), z których większość posiadała dzieci (55,4%), na ich czele stała najczęściej samotna matka (56,7%). Wśród grona rodzin znajduje się też 2% związków partnerskich, z których ponad połowa ma dzieci.

W polskich rodzinach w 2002 r. żyło 10 808,7 tys. dzieci (27,9% populacji), w tym w niepełnych wychowywało się 1125,6 tys. (12,8%; z czego 15,5% w mieście i 8,6% na wsi). Najwięcej było rodzin małodzieńnych – z jednym dzieckiem – 46,9% (w tym wśród rodzin niepełnych 67%), a z dwojgiem dzieci 36,2% (w tym w niepełnych 24,5%). Rodzin wielodzietnych, tj. z trojgiem lub więcej dzieci, było 16,9% i dwa razy częściej były to rodziny wiejskie. Średnia dzietność w skali kraju wynosiła w 2002 r. 1,78 dziecka do 24 lat na jedną rodzinę<sup>4</sup> i była wyższa w rodzinach pełnych, na wsi, wśród matek mających 30-39 lat, a rodzice mieli wykształcenie zawodowe lub podstawowe<sup>5</sup>

Wśród procesów wpływających w sposób zasadniczy na zmianę sytuacji demograficznej wymienia się modele tworzenia rodzin oraz wzorce rozpadu małżeństwa, a także płodności i dzietności. Podstawą powstawania rodzin w Polsce jest para małżeńska, natomiast kohabitacja jest stosunkowo rzadka i jest zasadniczo wynikiem pierwszego nieudanego związku, a występuje zazwyczaj w mieście<sup>6</sup> Polskie małżeństwa mają w większości jednorodne cechy demograficzno-społeczne. Tendencje do tworzenia powtórnych związków ulegają osłabieniu. Ogólna liczba zawieranych małżeństw stale spada, co w połączeniu ze wzrastającą liczbą małżeństw rozpadających się spo-

---

<sup>2</sup> GUS, *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002*, Warszawa 2003, s. 13-16 (cyt. dalej: NSP 2002).

<sup>3</sup> Do grona dzieci zalicza się potomstwo do lat 24 pozostające na utrzymaniu rodziców lub jednego z nich i mieszkające z nimi.

<sup>4</sup> NSP 2002, s. 78-81.

<sup>5</sup> Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998, s. 13-17 (cyt. dalej: Rap. '98).

<sup>6</sup> NSP 2002, s. 78-81; Rap. '98, s. 20-24.

wodowało, że od 1994 r. rozpoczął się zasadniczo negatywny bilans małżeństw zawartych i rozwiązanych. Odkładanie ślubu lub rezygnowanie z niego jest wywołane przemianami społeczno-ekonomicznymi oraz zmianami w pojmowaniu norm i wartości<sup>7</sup>

Główną przyczyną rozpadu małżeństwa w Polsce jest zgon jednej ze stron: w wyniku śmierci przestało rocznie istnieć w latach dziewięćdziesiątych średnio 850 małżeństw na 1000 rozwiązanych. Rozwodziło się wtedy corocznie ok. 40 tys. Polaków. O ile liczba rozwodów zmniejszyła się w pierwszym okresie transformacji, to począwszy od 1994 r. systematycznie się zwiększa. Rozwód spowodowany jest wpływem wielu czynników i oddziałuje negatywnie zwłaszcza na dzieci (ok. 70% rozwodzających się posiada potomstwo), ale również na rozwodzających się małżonków i na społeczeństwo<sup>8</sup>

Analizę wzorców płodności i dzietności należy rozpocząć od oglądu liczby i struktury urodzeń. Od początku lat sześćdziesiątych nastąpił duży spadek liczby urodzeń dzieci w poszczególnych grupach wiekowych (ok. 30%), który spowodował zahamowanie dynamiki ogólnego współczynnika płodności, dzietności i reprodukcji. Doprowadziło to do załamania się procesu odtwarzania ludności w Polsce w 1989 r. i problem ten stale się pogłębia<sup>9</sup>. Wzrasta systematycznie liczba dzieci rodzących się poza małżeństwem, która w większości jest udziałem nieletnich matek mieszkających w mieście. Kalendarz urodzeń jest w Polsce stosunkowo dobry, choć powoli wzrasta wśród kobiet tendencja do odkładania momentu urodzenia na późniejszy czas. Zmniejsza się liczba dzieci w rodzinie, albowiem coraz więcej kobiet decyduje się na posiadanie co najwyżej dwojga dzieci. Zwiększa się udział urodzeń pierwszych, natomiast liczba spada w przypadku drugich. Sytuacja ta doprowadziła do utrwalenia się modelu rodziny małodziejnej. Obniżenie poziomu reprodukcji w Polsce jest związane z postawami prokreacyjnymi, które są kształtowane przez niekorzystne czynniki demograficzne oraz trudne warunki społeczno-ekonomiczne<sup>10</sup>

<sup>7</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 182-188; Rap.'98, s. 20-24; GUS, *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 107 (cyt. dalej: RStat. 2001).

<sup>8</sup> NSP 2002, s. 19-21; Rap.'98, s. 24-28; W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 69-102, 110-130, 147-184.

<sup>9</sup> Rap.'98, s. 29-30; RStat. 2001, s. 108; Z. Szymański, *Model rodziny warunkujący zastępowalność pokoleń*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorkowski, Warszawa 1999, s. 276-277.

<sup>10</sup> Adamski, dz. cyt., s. 194-201; Rap.'98, s. 29-36.

Ogólna sytuacja demograficzna Polski po 1989 r. jest zatem bardzo niepokojąca. Wśród jej pozytywów wymienić można jedynie obecną strukturę ludności według wieku, spadek liczby i udziału związków zawieranych przez osoby nieletnie oraz następujący w sposób naturalny, tj. przez zgon jednej ze stron, rozpad małżeństw. Natomiast wśród zagrożeń obecnej sytuacji demograficznej można wymienić osłabienie dynamiki demograficznej, które ujawnia się w: malejącej przewadze urodzeń nad liczbą zgonów oraz w ujemnym bilansie małżeństw zawieranych oraz wzrastaniu absolutnej i względnej liczby rozwodów, starzeniu się ludności, utrwalaniu się modelu rodziny małodzietnej, spadku rozrodczości i płodności prowadzącym do braku zastępowalności pokoleń, kształtowania mentalności aborcyjnej, postępującym wzroście udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń, pogorszeniu się sytuacji życiowej dużej części młodego pokolenia (zwłaszcza z rodzin wielodzietnych i niepełnych), zwiększaniu się liczby zgonów dorosłych będące przejawem kryzysu zdrowotnego kraju, pogarszaniu się warunków życia, zwiększaniu występowalności inwalidztwa<sup>11</sup>

Podsumowując przytoczone trendy zmian demograficznych, można stwierdzić, że chociaż rodzina i dziecko w płaszczyźnie deklaracji zajmują u Polaków czołowe miejsca, to dane socjologiczne wskazują na ich rozbieżność z faktycznymi zachowaniami. Z tego względu nie należy oczekiwać widocznej zmiany negatywnych zachowań i postaw, a więc zahamowania procesu wymierania Polski, bez długofalowych działań rządowych i samorządowych zachęcających społeczeństwo do zawierania małżeństw i rodzenia większej liczby dzieci. Starania te powinny objąć rozwój osobowy i materialny pojedynczych osób i całych rodzin oraz opierać się na spójnych i efektywnych zasadach<sup>12</sup>

## II. STATUS PRAWNY I POLITYCZNY RODZINY

Polska po 1989 r. jest ciągle terenem głębokich przemian prawnych i politycznych<sup>13</sup> Sytuacja ta jest istotna dla życia rodziny, prawo bowiem ukie-

<sup>11</sup> T. Kowalewski, *Rozwój demograficzny Polski – pozytywy i zagrożenia*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 2 (1994), s. 42-56; W. Świątkiewicz, *Prorodzinna świadomość społeczeństwa polskiego*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 8 (1999), s. 21-25; Adamski, dz. cyt., s. 182-201; Rap. '98, s. 35-36, 42-56; RStat. 2001, s. 106.

<sup>12</sup> Rap. '98, s. 35-36.

<sup>13</sup> *Zmiany w polityce wobec dzieci i rodziny w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *O polityce rodzinnej: definicje, zasady, praktyka*, red. K. Rynkiewicz, Warszawa 1994, s. 59-77.

runkowuje działalność poszczególnych instytucji oraz wyznacza ramy życia społecznego, kształtując zachowania ludzi i grup, natomiast tylko poprawne unormowania prawne stanowią fundament dla polityki państwa sprzyjającej rozwojowi rodziny. Polityka ta, aby była prorodzinna, powinna służyć dobru wspólnemu, kierować się zasadami życia społecznego oraz prowadzić do wzmacniania i ochrony nie tylko jednostki, ale także małżeństwa i rodziny jako podmiotów tejże polityki.

Polityka prorodzinna w państwie transformacji ustrojowych wymaga również szczególnej troski o rodziny wielodzietne, niepełne, patologiczne, mające niepełnosprawnych członków oraz uwzględnienia trzech typów rodzin według ich strategii reagowania na zachodzące przemiany. Działania państwa wobec rodziny bezradnej powinny przybrać charakter interwencyjny, wobec adaptacyjnej – model pomocniczy w tym, z czym sobie nie radzi, a wobec innowacyjnej – starania wspierające, o ile rodzina sama się o to zwróci<sup>14</sup>

Analizę usytuowania rodziny w systemach prawnych należy rozpocząć od polskiego prawa. Podstawowym dokumentem prawnym w każdym państwie jest konstytucja, której przepisy zostają następnie rozwinięte w ustawach szczegółowych. Wśród tych ostatnich do najważniejszych należą: Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz Kodeks karny, Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego i Kodeks pracy. Wszystkie one, w ślad za ustawą zasadniczą, podejmują wątek ochrony praw rodziny. Polskie prawo koreluje własne ustalenia z międzynarodowymi uregulowaniami, wśród których należy wymienić Konwencję o Prawach Dziecka, Konwencję w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet, Europejską Kartę Społeczną oraz Kartę Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja RP porusza problematykę małżeńską i rodzinną, uznając małżeństwo za związek kobiety i mężczyzny i ustanawiając konstytucyjną zasadę ochrony rodziny jako całości, jak i poszczególnych jej członków. Podstawowym aktem prawnym regulującym te sprawy w polskim prawodawstwie jest Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Dobrej treści prawnej kodeksów zaprzecza jednak często praktyka codzienna, gdyż wiele nieprawidłowości występuje przy wdrażaniu przepisów w życie. Ciągłym problemem pozostają systematyczne próby ich nowelizacji przez ugrupowania antyrodzinne, zmierzające do osłabienia rodziny<sup>15</sup> Dokumentem, który oddzia-

<sup>14</sup> L. Dyczeński, *Podstawy i postulaty polityki społecznej wobec rodziny*, „Społeczeństwo”, 1997, nr 3, s. 311-324; J. Auleytner, *Prorodzinna polityka społeczna*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 8 (1999), s. 66-69.

<sup>15</sup> Rap. '98, s. 169-176, 187-195; Adamski, *Rodzina*, s. 181.

łuje pozytywnie na polskie prawo małżeńskie i rodzinne, jest Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską<sup>16</sup>

Prawo międzynarodowe, w postaci konwencji i paktów, wyznacza modelowe rozwiązania w dziedzinie praw człowieka, również jako członka rodziny. Dokumenty te, choć nie zawsze zawierają w nazwach lub tytułach pojęcie rodziny, implikują jej prawa. Polska, podobnie jak inne kraje, ratyfikuje takie ustalenia, a w przypadku niezgodności między obydwoma prawami zgłasza listę zastrzeżeń do danych artykułów lub dokonuje zmiany w prawie krajowym. Analiza porównawcza przepisów polskiego prawa rodzinnego z analogicznym międzynarodowym (ogólnoświatowym czy unijnym) wykazuje, że są one ze sobą zasadniczo zgodne w warstwie idei, zarówno norm uniwersalnych, jak i stanowionych<sup>17</sup> Specyficznym dokumentem międzynarodowym jest Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej, która zawiera katalog praw rodziny i wskazuje jej podstawowe funkcje. Choć nie ma ona mocy aktu prawa międzynarodowego, to jednak spełnia wszystkie jego wymogi i dlatego służy jako model i punkt odniesienia do opracowywania ustawodawstwa i polityki rodzinnej<sup>18</sup>

W Unii Europejskiej ustosunkowanie się państwa do rodziny uznaje się za sprawę ideologiczną, dlatego nie ma wspólnej polityki prorodzinnej, a każde państwo samodzielnie kształtuje swoją politykę w tej sprawie<sup>19</sup> Natomiast w Polsce, w której państwo komunistyczne centralistycznie starało się podporządkować sobie rodziny, od 1989 r. trwają nieustanne próby zerwania z tym dziedzictwem przez część społeczeństwa, podczas gdy druga grupa, głównie opcji lewicowej, chce kontynuacji zasady odgórnego sterowania życiem rodzin. W sposób szczególny działania te uwidaczniają się w stałych sporach wokół stanowiska Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny, w kolejnych raportach rządowych o rodzinie i w odpowiednich programach polityki państwa. Konsekwencją tych sporów jest częsty brak politycznego wsparcia rodziny po 1989 r.<sup>20</sup> Brak takiej opieki ze strony państwa rekompensują działania organizacji pozarządowych oraz aktywność własna rodzin, która rozwinęła się żywiołowo na fali przemian 1989 r. Ponieważ

---

<sup>16</sup> H. Misztal, *Prawo małżeńskie*, [w:] *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, red. H. Misztal, Sandomierz 1999, s. 139-140, 176-177.

<sup>17</sup> Rap.'98, s. 177-183, 187.

<sup>18</sup> J. Gręźlikowski, *Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej a międzynarodowe akty praw człowieka*, „Homo Dei”, 1994, nr 1, s. 13-25.

<sup>19</sup> Auleytner, *Prorodzinna polityka społeczna*, s. 62-65.

<sup>20</sup> Rap.'98, s. 8-9; B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka rodzinna – kierunki działań. Wstęp do dyskusji*, „Polityka Społeczna”, 1997, nr 11-12, s. 37-41.

podmioty te są skuteczniejsze w działaniu od państwowych oraz stanowią ważny „bufor” pomiędzy wielkimi strukturami rządowymi a rodziną, dlatego państwo powinno uznać je za pełnoprawny podmiot polityki społecznej oraz wspierać je z uwzględnieniem zasady pomocniczości<sup>21</sup>

### III. SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKICH RODZIN

Okres transformacji w Polsce odbił się negatywnie zwłaszcza na sytuacji bytowej rodziny. Choć występuje już wiele pozytywów, to jednak pojawiła się duża strefa biedy i ubóstwa, a dotychczasowy bilans transformacji dla rodziny, dla jej sytuacji finansowej, mieszkaniowej i zdrowotnej, jest wciąż niekorzystny<sup>22</sup>. W najtrudniejszym położeniu znalazły się rodziny utrzymujące się z zasiłku dla bezrobotnych i ze świadczeń z pomocy społecznej, z regionów północno-wschodnich i wsi oraz mające w swoim gronie osoby niepełnosprawne i przewlekle chore.

Ogólna struktura konsumpcji każe zaliczyć Polskę do narodów biednych. Zbyt duże są bowiem wydatki sztywne oraz występuje ograniczenie nabywania innych usług i dóbr. Wyjątkiem od reguły jest zakup większości dóbr trwałych, takich jak np. telewizor lub pralka<sup>23</sup>. Pogłębia się rozwarstwienie materialne społeczeństwa i pojawiła się zbyt duża liczba rodzin znajdujących się w złych warunkach finansowych. Świadczenia społeczne, które powinny stanowić ważne uzupełnienie budżetów domowych, stały się dla znaczącej części polskich rodzin głównym źródłem utrzymania<sup>24</sup>. Kryzysowi finansowemu sprzyja zwłaszcza bezrobocie oraz słaby system podatkowy, który po 1989 r. nie był zasadniczo otwarty na wspieranie rodzin<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> D. Głogosz, *Organizacje pozarządowe partnerem rodziny*, [w:] *Partnerstwo w rodzinie i na rzecz rodziny*, red. H. Żeglicka, Warszawa 1997, s. 75-77; Z. Woźniak, *Prorodzinny charakter państwa obywatelskiego*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 8 (1999), s. 88-89; Z. Drozdek, *Formy samopomocy rodzin*, [w:] *Partnerstwo w rodzinie i na rzecz rodziny*, red. H. Żeglicka, Warszawa 1997, s. 84-86.

<sup>22</sup> A. Kurzynowski, *Sytuacja materialna a bezpieczeństwo ekonomiczne rodzin*, [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1995, s. 74-76; Z. Tyszką, *Rodzina polska w okresie transformacji*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. P. Kryczka, Lublin 1997, s. 117-118.

<sup>23</sup> Rap. '98, s. 54-71; CBOS, *Wyposażenie polskich domów*, Warszawa 2001.

<sup>24</sup> Rap. '98, s. 45-54; NSP 2002, s. 71-73; RStat. 2001, s. 180-181; D. Graniewska, B. Balcerzak-Paradowska, *Świadczenia społeczne dla rodziny*, [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1995, s. 77-106.

<sup>25</sup> Rap. '98, s. 87-89; T. Wiścicki, *Czy dzieci są sprawą prywatną?*, „Więź”, 1998, nr 5, s. 55-58.

Perturbacje związane z transformacją w Polsce spowodowały systematyczne pogorszenie sytuacji na rynku pracy i pojawienie się stałego i wysokiego bezrobocia. Liczba bezrobotnych zaczęła gwałtownie rosnać począwszy od 1990 r. i pierwsze apogeum osiągnęła w lipcu 1994 r. (prawie 3 mln), po czym – po chwilowym niżu – od 1999 r. zaczęła nieustannie wzrastać i na przełomie roku 2001/2002 osiągnęła stan klęski społecznej (ok. 3,5 mln). Brak pracy prowadzi do wielostronnych zaburzeń w życiu indywidualnym i rodzinnym. Wśród bezrobotnych niepokojącym zjawiskiem jest zbyt duża liczba osób młodych, długotrwale pozostających bez pracy, pozbawionych zasiłku, mających niższe wykształcenie oraz mieszkających na wsi<sup>26</sup>

Pogłębiający się systematycznie w Polsce od 1945 r. deficyt mieszkaniowy doprowadził do obecnego stanu zapaści: brakuje odpowiednich lokali (4 mln osób żyje w warunkach przeludnienia, a 6,5 mln w mieszkaniach substandardowych), postępuje dekapitalizacja istniejących już budynków, powiększa się przestrzenna i społeczna polaryzacja warunków mieszkaniowych spowodowana złą kondycją finansową rodzin i brakiem wsparcia ze strony państwa. U części rodzin prowadzi to do rosnących zaległości w opłatach za zajmowany lokal aż po eksmisję<sup>27</sup>

Polska w wyniku perturbacji związanych z transformacją opuściła grono krajów o marginalnym ubóstwie i znalazła się w grupie państw, gdzie niedostatek występuje masowo, a bieda – w skali znaczącej. Choć sytuacja materialna części rodzin trochę się poprawiła, to jednak w 1996 r. poniżej minimum egzystencji żyło 4,3% Polaków, a poniżej minimum socjalnego 46,7%. Zagrożone ubóstwem są w Polsce rodziny wielodzietne oraz mające w swoim gronie niepełnosprawnych, osoby o niskim poziomie wykształcenia, bezrobotni, mieszkańcy wsi lub małych miast. Wśród wyżej wymienionych występuje proces utrwalania się ubóstwa, który prowadzi do dziedziczenia niskiego statusu życiowego, marginalizacji społecznej lub nawet do degradacji biologicznej<sup>28</sup>

---

<sup>26</sup> NSP 2002, s. 61-66; RStat. 2001, s. 148-152; R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce w służbie rodzinom dotkniętym bezrobociem*, „Seminare”, 19:2003, s. 232-236.

<sup>27</sup> NSP 2002, s. 87-103; RStat. 2001, s. 223-228; Rap. '98 s. 71-76. 90.

<sup>28</sup> Rap. '98, s. 82-90; S. Golinowska, *Ubóstwo w Polsce. Synteza wyników badań*, [w:] *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa 1997, s. 318-319. 326; A. Ochocki, *Skala ubóstwa rodzin w Polsce*, [w:] *Rodzina polska w okresie transformacji systemowej*, s.129-130; J. Koral, *Bezrobocie przyczyną pogłębiającego się ubóstwa w społeczeństwie polskim*, „Roczniki Naukowe Caritas”, 2 (1998), s. 77-84.



Stan zdrowia ludności w Polsce i poziom opieki zdrowotnej w zestawieniu z państwami Europy Zachodniej jest znacznie gorszy, czego przejawem jest m.in. krótsza średnia przeciętnego trwania życia, zwłaszcza u mężczyzn (69,7 lat). W Polsce żyje znaczna liczba osób niepełnosprawnych (5456,7 tys. czyli 14,3% ogółu ludności w 2002 r.), których liczba wzrosła w ciągu ostatnich 14 lat o 1721,2 tys. (46,1%). Zgon osoby dorosłej lub niepełnosprawność powoduje obniżenie poziomu życia oraz zubożenie funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny<sup>29</sup>

Ogólny stan opieki zdrowotnej w Polsce przedstawia się negatywnie, dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży, osób niepełnosprawnych, starszych oraz chorych psychicznie, a kolejne reformy służby zdrowia jeszcze pogorszyły sytuację. Dodatkowo po 1993 r. państwo zaczęło przerzucać ciężar finansowania opieki zdrowotnej na barki rodziny, doprowadzając do powstania bariery finansowej w korzystaniu z pomocy medycznej. Pozytywnym wyjątkiem jest wyraźna zmiana stylu życia Polaków na zdrowszy<sup>30</sup>

#### IV RELACJE WEWNĄTRZRODZINNE

We współczesnej Polsce o jakości życia małżeńskiego i rodzinnego decydują w pierwszym rzędzie czynniki osobowościowe, podczas gdy warunki zewnętrzne zostały przesunięte na dalszą pozycję<sup>31</sup>. Przejawami takiego stanu rzeczy są pozycja rodziny i jej poszczególnych członków w życiu współczesnego Polaka oraz stosunki wewnątrzrodzinne. Przestrzenią dla rozwoju tych relacji jest sfera kultury. Pozycja rodziny w Polsce po 1989 r. jest stale bardzo wysoka. Polacy deklarują silny związek ze swoją rodziną (powyżej 95% odpowiedzi), stawiając ją na pierwszym lub drugim miejscu swoich największych wartości<sup>32</sup>, oraz bardzo wysoko oceniają związek z domem

---

<sup>29</sup> NSP 2002, s. 32-35; RStat. 2001, s. 109-113; Rap.'98, s. 97-113; K. Bożkowska, *Zdrowie matki, dziecka i młodzieży warunkiem przyszłego rozwoju Polski*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 5 (1996), s. 34; J. Indulski, P. Krasucki, A. Tyłki-Szymańska, *Zdrowie rodziny i społeczeństwa*, [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1995, s. 123-150.

<sup>30</sup> Rap.'98, s. 92, 99-107, 111.

<sup>31</sup> R. Grochocińska, *Rodzina współczesna a wizja nowych pokoleń, stan i zagrożenia*, [w:] *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożenia i wsparcia społecznego*, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski 1999, s. 303-314; B. Tryfan, *Partnerstwo w rodzinie wiejskiej*, [w:] *Partnerstwo w rodzinie i na rzecz rodziny*, red. H. Żeglicka, Warszawa 1997, s. 46.

<sup>32</sup> W. Piwowarski, *Wartości życia codziennego*, [w:] *Religijność Polaków 1991-1998*, red. W. Zdaniewicz, Warszawa 2001, s. 58-61.

obecnego zamieszkania (91,8%), podczas gdy występuje nieco niższa więź z domem dzieciństwa (78,3%)<sup>33</sup>

Powszechnie akceptowany jest w naszym kraju model partnerski w wykonywaniu obowiązków domowych i podejmowaniu decyzji (90,4%)<sup>34</sup>, co jest związane ze zmianą pozycji kobiety w rodzinie, spowodowaną jej aktywizacją zawodową<sup>35</sup>. W praktyce jednak wspólne jest najczęściej tylko podejmowanie ważnych decyzji dotyczących rodziny, natomiast opieka nad dziećmi i prowadzenie domu przypada głównie kobietom, a załatwianie spraw urzędowych mężczyznom. Dlatego małżonkowie są w większości zadowoleni z partnerstwa, jednak podział zadań domowych zdecydowanie mniej akceptują kobiety<sup>36</sup>

Relacje między rodzicami a dziećmi we współczesnej Polsce są w miarę poprawne, a pozycja dziecka, bez względu na płeć, jest w rodzinie bardzo wysoka. Patrząc na te układy od strony rodziców, można stwierdzić, że potomstwo w rodzinie w hierarchii wartości ma wielkie znaczenie, a jego pozycja systematycznie wzrastała w latach dziewięćdziesiątych, zajmując często pierwsze miejsce wśród preferowanych wartości, choć w praktyce rodzice nie poświęcają dziecku zbyt dużo czasu. Dzieci traktowane są egalitarnie i zauważa się większe zaangażowanie ojca w opiekę nad nimi. Aspiracje rodziców odnośnie do przyszłości społecznej i zawodowej dzieci są wysokie i stale wzrastają<sup>37</sup>. Zdecydowana większość rodziców realizuje obowiązki rodzicielskie poprawnie, a tylko nieliczni urządzają swoim dzieciom kłótnie (13%)<sup>38</sup>

Młodzież w większości jest także zadowolona ze swojej rodziny i zasadniczo dobrze ocenia codzienną atmosferę domu, choć zarazem wiele osób wspomina o rodzinnych konfliktach. Większość młodzieży ma pozytywny

<sup>33</sup> A. Ochocki, *Postawy wobec wartości*, [w:] *Kto wygrał? Kto przegrał? Postawy społeczno-religijne diecezjan wrocławskich*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, Warszawa 1997, s. 134-137; OBOP, *Tradycja w życiu rodzinnym*, Warszawa 1994.

<sup>34</sup> KAI, *Rodzina to szczęście – twierdzi zdecydowana większość Polaków*, „Biuletyn KAI”, 1998, nr 50-51, s. 3.

<sup>35</sup> Adamski, dz. cyt., s. 202-208.

<sup>36</sup> G. Firlit-Fesnak, *Kobiety i mężczyźni w rolach rodzinnych i zawodowych*, [w:] *Partnerstwo w rodzinie i na rzecz rodziny*, red. H. Żeglicka, Warszawa 1997, s. 25-31; A. Rodzewicz, *Przemiany ról małżeńskich i rodzicielskich we współczesnych rodzinach polskich*, [w:] *Rodzina polska w okresie kryzysu i ożywienia gospodarczego*, red. C. Groblewska, Warszawa 1997, s. 164.

<sup>37</sup> Adamski, dz. cyt., s. 213-214; Piwoński, *Wartości życia codziennego*, s. 58-61; Rodzewicz, dz. cyt., s. 163.

<sup>38</sup> Rap. '98, s. 151-152; CBOS, *Konflikty i nieporozumienia w rodzinie*, Warszawa 2002.

stosunek do rodziców jako do osób kochających i przez nich kochanych, chce ich naśladować, darząc bezwarunkowym szacunkiem. Młode pokolenie wyraźnie wyżej ocenia matkę niż ojca (jej autorytet jest znacznie wyższy), czemu sprzyjają dużo lepsze kontakty z matką niż z ojcem<sup>39</sup>

Relacje między rodzicami i dziećmi a dziadkami są we współczesnej Polsce żywe. Zdecydowana większość rodziców i dziadków mieszkających oddzielnie deklaruje stałe kontakty między sobą (ponad 60%). Starsze pokolenie wspiera swoje dorosłe dzieci, udostępniając im mieszkanie i oferując pomoc finansową oraz rzeczową (choć bywa też odwrotnie), natomiast w wymianie usług opiekuńczych i zaangażowaniu w prowadzeniu domu obie grupy wspierają się jednakowo. W polskich rodzinach więź międzypokoleniowa ma znamiona solidarności i wygląda dobrze, choć wiele jeszcze pozostaje do poprawienia<sup>40</sup>

Relacje rodzinne zachodzą w swoistej przestrzeni kultury tworzonej przez specyficzny mikroklimat psychologiczny, bez którego człowiek nie może żyć i w pełni rozwijać osobowości. Sama rodzina jest podstawowym miejscem powstawania kultury i przenikania nią poszczególnych osób<sup>41</sup>. Nie jest ona jednak samowystarczalna w sferze zaspokajania swoich potrzeb kulturalnych, ale potrzebuje wsparcia, m.in. poprzez ułatwienie dostępu do wytworów i instytucji kultury. Tymczasem w Polsce po 1989 r. stale zmniejsza się dostęp rodzin do tych dóbr na skutek zamknięcia znacznej ilości placówek kulturalnych oraz z powodu biedy<sup>42</sup>. Dla znacznej części Polaków, również małych dzieci, potrzeby i aspiracje kulturalne zaspokajają media masowe, zwłaszcza telewizja, których wpływ na życie rodziny bywa często destruktywny<sup>43</sup>

---

<sup>39</sup> E. Kozdrowicz, *Małżeństwo i rodzina w opinii i wyobrażeniach młodzieży*, [w:] *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożenia i wsparcia społecznego*, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski 1999, s. 63-72; J. Mariański, *Przekaz wartości moralnych w rodzinie*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, s. 190-197; K. Pawlina, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa 1998, s. 102-105, 165-169.

<sup>40</sup> J. A. Pielkowska, *Człowiek stary w rodzinie*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny”, 5 (2002), s. 290-291; B. Szatur-Jaworska, *Solidarność i partnerstwo w relacjach międzypokoleniowych międzypokoleniowych rodzinie*, [w:] *Partnerstwo w rodzinie i na rzecz rodziny*, red. H. Żeglicka, s. 33-37.

<sup>41</sup> L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 19-215.

<sup>42</sup> RStat. 2001, s. 288-290; Rap. '98, s. 151-152, 169.

<sup>43</sup> Rap. '98, s. 154.

## V DYSFUNKCJE I PATOLOGIE DOTYKAJĄCE POLSKIE RODZINY

Współczesna rodzina, poddawana presji czynników wewnętrznych i zewnętrznych, ulega często naciskowi i przestaje funkcjonować w sposób prawidłowy<sup>44</sup> Część z tych zaburzeń generowana jest przez procesy związane z transformacją systemową, w tym zwłaszcza przez bezrobocie i biedę oraz liberalne media. Choć nieprawidłowości te są zasadniczo udziałem małej części polskich rodzin (z wyjątkiem uzależnień), to jednak ze względu na zło w nich zawarte i na ich tendencję wzrostową domagają się one monitorowania i zwalczania, a zwłaszcza prewencji. Do zachowań dysfunkcyjnych rodziny zalicza się nieporadność życiową rodziców, niewłaściwe wykonywanie obowiązków rodzicielskich, przemoc domową, ubóstwo, a do zachowań patologicznych nieprzystosowanie społeczne młodzieży, przestępczość, uzależnienia, prostytutkę, samobójstwa oraz bezdomność<sup>45</sup>

Liczba rodziców nieporadnych życiowo jest trudna do ustalenia, ale częściowo ujawniają ją dane ośrodków pomocy społecznej, ponieważ tam szukają oni wsparcia. Matka lub ojciec niewłaściwie wykonujący swoje obowiązki są sądowo pozbawiani władzy rodzicielskiej lub zostaje im ona ograniczona. Przypadki takie utrzymują się na względnie stałym poziomie (ponad 22-23 tys. skazań rocznie), a ich konsekwencją jest sieroctwo społeczne. Przemoc domowa, której sprawcami są najczęściej mężczyźni nadużywający alkoholu, wzrasta w ostatnich latach, choć dotyczy to zasadniczo rodzin patologicznych i nie jest zjawiskiem tak częstym, jak starają się przedstawiać niektóre media. Ponieważ zasięg ubóstwa w Polsce został omówiony w pierwszym paragrafie, w tym miejscu należy tylko zaznaczyć, że bieda sprzyja dysfunkcyjności i patologii rodziny<sup>46</sup>

Liczba społecznie nieprzystosowanych dzieci i młodzieży w latach dziewięćdziesiątych wzrosła kilkakrotnie i osiągnęła wielkość ok. 800 tys., czemu towarzyszyło obniżanie się wieku takiej młodzieży, połączone z tendencją do utrwalania się niepowodzeń szkolnych oraz wzrost liczby młodych Polaków zagrożonych takim stanem. Przejawami niedostosowania społecznego są zwłaszcza ucieczki z domu i dłuższe wagary, a także zachowania

---

<sup>44</sup> W. Goriszowski, P. Kowolik, M. Pindera, *Rodziny dysfunkcyjne – problem XX wieku*, [w:] *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożenia i wsparcia społecznego*, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski 1999, s. 303-314.

<sup>45</sup> Rap. '98, s. 82-88, 107-148.

<sup>46</sup> NSP 2002, s. 71-73; Rap. '98, s. 90-93, 137-139; RStat. 2001, s. 63, 72, 78, 86; CBOS, *Przemoc w rodzinie – fakty i opinie*, Warszawa 2002.

agresywne, ciężce nastolatek i prowadzące do nich wczesne zachowania seksualne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na wadliwą socjalizację młodzieży są warunki panujące w rodzinie, a następnie niepowodzenia szkolne oraz wpływ telewizji i gier komputerowych<sup>47</sup>

Poważnym zagrożeniem dla polskich rodzin są uzależnienia – zwłaszcza alkoholizm, który jest w Polsce plagą społeczną, a następnie niktynizm, narkomania oraz lekomania. Nadużywanie alkoholu dotyka ok. 9% polskich rodzin, narkomania – ok. 3,5%, a lekomania – ok. 7%. Wymienione uzależnienia stanowią źródło wielu problemów zdrowotnych i ekonomicznych oraz zaburzeń relacji międzyludzkich, a sytuację pogarsza fakt, że liczba osób uzależnionych wzrasta w ostatnich latach, w tym systematycznie podnosi się liczba kobiet i młodzieży sięgających po używki oraz obniża się wiek inicjacji w korzystaniu z nich<sup>48</sup>. Wyzwaniem dla społeczeństwa jest także przestępczość, zwłaszcza wśród młodzieży męskiej, która w ostatnich latach w Polsce znacznie wzrosła<sup>49</sup>, oraz prostytutka nieletnich, zamachy samobójcze, bezdomność. Jedną z ich istotnych przyczyn jest dysfunkcjonalność rodziny<sup>50</sup>

## ZAKOŃCZENIE

Sytuacja społeczna polskich rodzin na przełomie wieków i tysiącleci nie wygląda dobrze. W wymiarze demograficznym sytuacja jest zła i prowadzi do starzenia się społeczeństwa oraz do wymierania narodu. Lepsze jest położenie rodziny w dziedzinie prawnopolitycznej, ale także tutaj występują z jednej strony liczne niedociągnięcia w stosowaniu uchwalonego prawa, a z drugiej strony polityczne działania skierowane przeciw rodzinie. Ogólna sytuacja bytowa polskich rodzin nie poprawiła się, a znaczna ich liczba żyje w trudnych lub bardzo trudnych warunkach, niektóre wręcz w urągających człowieczeństwu i sprzyjających rozbiciu rodziny. Konsekwencją tego są stosunkowo liczne dysfunkcje i patologie dotyczące polskie rodziny. Stwier-

---

<sup>47</sup> Rap.'98, s. 128-137; I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 156-172; A. Lipkowska-Teutsch, *Rodzina a przemoc*, Warszawa 1992, s. 22-39; J. Izdebska, *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996, s. 212-224.

<sup>48</sup> Rap.'98, s. 141-145; *Raport o zdrowiu mieszkańców Krakowa 1998 (wersja popularna)*, Kraków 1998, s. 36, 44; Pawlina, *Polska młodzież przełomu wieków*, s. 9.

<sup>49</sup> A. Fidelus, *Rodzina a zjawisko przestępczości wśród nieletnich*, „Roczniki Pedagogiki Rodziny”, 5 (2002), s. 245-251; Rap.'98, s. 142-144; RStat. 2001, s. 80-83.

<sup>50</sup> Rap.'98, s. 145-146; *Raport o zdrowiu mieszkańców Krakowa 1998*, s. 26; K. Wierzbicka, *Bezdomność – zjawisko nieznane*, „Z pomocą rodzinie”, 1992, nr 1, s. 213-217.

dzając ich istnienie, należy równocześnie pamiętać o wyolbrzymianiu niektórych problemów rodzinnych przez liberalne media ze względów politycznych i światopoglądowych. Tę ponurą sytuację rodzin rozjaśnia stan relacji wewnątrzrodzinnych, który jest stosunkowo dobry. Należy jednak pokreślić, że i tu następują poważne zmiany związane z dezintegracją tradycyjnych form życia małżeńsko-rodzinnego oraz ze zmianą pozycji poszczególnych członków rodziny. Mimo to nie można mówić o kryzysie instytucji rodziny we współczesnej Polsce, ale o licznych wyzwaniach stojących przed nią, na które powinna odpowiadać poprzez reorganizowanie się<sup>51</sup>

Papież Jan Paweł II, nazwany ze względu na swoją postawę „papieżem rodziny” lub „architektem rodziny”<sup>52</sup>, skierował do wszystkich ludzi dobrej woli gorący apel: „Jest zatem rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny”<sup>53</sup>. Apel ten jest jakże aktualny we współczesnym świecie, dlatego trzeba mieć nadzieję, że znajdzie się liczna rzesza Polaków, którzy – znając sytuację polskich rodzin – połączą swoje wysiłki dla wsparcia i ochrony związków małżeńskich oraz rodzinnych.

## BIBLIOGRAFIA

(wybór)

- Adamski F.: Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy, Kraków 2002.
- Auleytner J.: Prorodzinna polityka społeczna, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 8 (1999), s. 57-76.
- Bieleń R.: Kościół katolicki w Polsce w służbie rodzinom dotkniętym bezrobociem, „Seminare”, 19 (2003), s. 231-245.
- Blok Z.: Transformacja systemowa jako proces i jako przedmiot badań, [w:] Społeczna transformacja w refleksji humanistycznej, red. K. Zamiara, Poznań 1994, s. 17-24.
- Dyczewski L.: Podstawy i postulaty polityki społecznej wobec rodziny, „Społeczeństwo”, 1997, nr 3, s. 311-326.
- Dyczewski L.: Rodzina twórcą i przedstawicielem kultury, Lublin 2003.
- Golinowska S.: Ubóstwo w Polsce. Synteza wyników badań, [w:] Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie, red. S. Golinowska, Warszawa 1997, s. 307-330.

<sup>51</sup> Adamski, dz. cyt., s. 214-216; P. Kryczka, *Czy kryzys rodziny?*, [w:] *Polska rodzina na progu Trzeciego Tysiąclecia*, Lublin 2000, s. 73-83.

<sup>52</sup> R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001, s. 41.

<sup>53</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22.11.1981), 86.

- Goriszowski W., Kowalik P., Pindera M.: Rodziny dysfunkcjonalne – problem XX wieku, [w:] Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożenia i wsparcia społecznego, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski 1999, s. 303-314.
- GUS: Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, Warszawa 2003.
- GUS: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2001.
- Kowalewski T.: Rozwój demograficzny Polski – pozytywy i zagrożenia, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 2 (1994), s. 42-56.
- Kryczka P. Czy kryzys rodziny?, [w:] Polska rodzina na progu Trzeciego Tysiąclecia, Lublin 2000, s. 73-83.
- Kurzynowski A.: Sytuacja materialna a bezpieczeństwo ekonomiczne rodzin, [w:] Rodzina w okresie transformacji systemowej, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1995, s. 57-76.
- Majkowski W.: Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne, Kraków 1997.
- Pawlina K.: Polska młodzież przełomu wieków, Warszawa 1998.
- Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny: Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1998.
- Piwowarski W. Wartości życia codziennego, [w:] Religijność Polaków 1991-1998, red. W. Zdaniewicz, Warszawa 2001, s. 54-69.
- Popiszyl I.: Przemoc w rodzinie, Warszawa 1994.
- Tyszką Z.: Rodzina polska w okresie transformacji, [w:] Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie, red. P. Kryczka, Lublin 1997, s. 109-119.

SOCIAL CONDITIONINGS OF THE FAMILY IN POLAND  
IN THE PERIOD OF TRANSFORMATION  
(A DIAGNOSIS)

Summary

The article presents a diagnosis of the main social conditionings of the Polish family in the period of transformation, that is after 1989. The conditionings are analyzed in five aspects. First, the demographic situation of the Polish family is discussed, then the legal-political situation and one regarding the living conditions, and finally the state of relations inside the family as well as the dysfunctions and pathologies that affect it. The presented diagnosis reveals the disadvantageous situation in which the Polish family has found itself, especially in the aspect of dysfunction and pathology, as well as in the demographic and living standard aspects. However, the general conclusion presented at the end of the article, contains the statement that although the present social situation of the Polish families does not look good, one cannot say that there is a crisis of the institution of the family in the contemporary Poland, but that there are numerous challenges the family faces; it responds to them by re-organizing itself.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** rodzina, Polska, społeczeństwo, transformacja ustrojowa.

**Key words:** family, Poland, society, political transformation.